

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 czerwca 2013r. Sąd Rejonowy dla Łodzi

– Ś. w Ł. zasądził od pozwanej A. F. na rzecz powoda A. T. kwotę 34 804 zł tytułem zachowku wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 czerwca 2011r. do dnia 25 czerwca 2013r. Zasądzoną kwotę Sąd I instancji rozłożył A. F. na 79 rat płatnych w ten sposób, że 1 rata w kwocie 10 000 zł miała być płatna do dnia 30 września 2013r., a 78 kolejnych rat w kwocie po 318 zł każda miały być płatne do 15-go dnia każdego miesiąca poczynając od miesiąca października 2013r. W razie opóźnienia w zapłacie którejkolwiek z rat pozwana zobowiązana została do zapłaty odsetek ustawowych. W pozostałym zakresie Sąd Rejonowy powództwo oddalił. W kwestii kosztów Sąd I instancji zasądził od A. F. na rzecz A. T. kwotę 3 602,81 zł i nie obciążył pozwanej kosztami postępowania w pozostałym zakresie.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Rejonowy wskazał, że A. T. jest osobą uprawnioną do zachowku po swojej zmarłej matce C. K. vel Karger, spadek po której na mocy dziedziczenia testamentowego nabyła w całości A. F.. W skład spadku wchodziło jedynie spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...) o wartości 87 500 zł. Powód nie został wydziedziczony przez swoją matkę, nie był też trwale niezdolny do pracy ani małoletni, w związku z czym przysługiwał mu od spadkobierczyni testamentowej A. F. zachówek w wysokości 1/2 udziału spadkowego, który by mu przypadł, gdyby dziedziczył z ustawy. Z uwagi na fakt, że matka powoda zmarła jako wdowa i innych poza nim dzieci nie posiadała, w wypadku dziedziczenia ustawowego A. T. przypadłby spadek po jego matce w całości. A zatem należał mu się zachówek w wysokości 1/2 wartości spadku, który przypadła A. F.. Sąd Rejonowy uznał, iż od wartości spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...) należało odjąć z tytułu długów spadkowych kwotę uiszczoną przez pozwaną podatku od spadków i darowizn wynoszącą 13 892 zł oraz koszt nagrobka spadkodawczyni w kwocie 4 000 zł i z tak uzyskanej wartości przyznać powodowi kwotę należnego mu zachowku w wysokości 1/2 substratu zachowku wynoszącego 69 608 zł, czyli kwotę 34 804 zł. Sąd I instancji nie zaliczył do długów spadkowych należności za wykup w/w spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego, która miała zostać przekazana spadkodawczyni przez ojca pozwanej W. M., gdyż uznał, że pozwana nie sprostowała w tym zakresie ciężarowi dowodu i nie wykazała, że pieniądze na wykup zostały faktycznie przekazane spadkodawczyni i w jakiej wysokości oraz w oparciu, o jaką umowę miało to nastąpić. W szczególności Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom świadków H. K. i W. M. w zakresie, w jakim zeznali oni o przekazaniu przez W. M. C. K. vel Karger kwoty ok. 10 000 zł na wykup spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...), gdyż świadkowie ci nie byli w stanie wskazać dokładnej kwoty, która miała być przekazana spadkodawczyni, jak również nie wskazali w oparciu, o jaką umowę miało to nastąpić, tj. czy była to umowa pożyczki, czy też darowizny, na którą wskazywałyby, choć niejednoznacznie, używane przez świadka W. M. określenia „dałem”. Ponadto strona pozwana nie przedstawiła żadnych dowodów w postaci potwierdzenia przelewu tych pieniędzy na rzecz spadkodawczyni.

Sąd Rejonowy nie podzielił również stanowiska A. F. odnośnie tego, że żądanie przez A. T. zachowku jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, gdyż uznał, że w przedmiotowej sprawie nie zachodzą wyjątkowe okoliczności, jakich wymagałoby przyjęcie poglądu zgodnego ze stanowiskiem pozwanej. Przede wszystkim brak kontaktu powoda z jego matką, na który powoływała się pozwana, nie był następstwem jego działań, a działań spadkodawczyni, która pozostawiła swego 4-o letniego syna na wychowanie jego ojcu i nie utrzymywała już z nim później żadnych kontaktów. Powód próbował uzyskać kontakt ze swoją matką, jednak bezskutecznie. Dlatego też nie można było czynić A. T. jakichkolwiek zarzutów dotyczących braku z jego strony opieki nad spadkodawczynią, którą faktycznie opiekowała się pozwana i jej rodzina.

Zasądzone na rzecz powoda świadczenie Sąd I instancji rozłożył pozwanej na raty w znacznej ich ilości przyjmując, że dochody A. F. oraz charakter odziedziczonego przez nią spadku powodują, iż nieracjonalnym byłoby nakazywanie jej jednorazowej spłaty na rzecz powoda tytułem zachowku, gdyż pozostaje to poza jej możliwościami finansowymi.

Za podstawę orzeczenia o odsetkach Sąd Rejonowy przyjął art. 481 § 1 k.c. wskazując, iż pozwana pozostawała w opóźnieniu z zapłatą należnego powodowi zachowku od dnia następnego po dniu doręczenia jej odpisu pozwu w dniu 17 czerwca 2011r., dlatego też zasądził na rzecz powoda odsetki od dnia 18 czerwca 2011r. do dnia 25 czerwca 2013r., czyli do dnia wydania przez ten Sąd wyroku w przedmiotowej sprawie.

Orzekając o kosztach postępowania Sąd I instancji zastosował art. 100 k.p.c. Jednakże mając na uwadze trudną sytuację materialną pozwanej, która samotnie wychowuje małoletnie dziecko, w oparciu o art. 102 k.p.c., nie obciążono pozwanej obowiązkiem zwrotu całości kosztów postępowania, które A. F. musiałaby uiścić przy precyzyjnym stosunkowym rozdzieleniu kosztów między strony.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana zaskarżając powyższy wyrok w części, w punktach 1, 2 i 4, tj. w części zasądzonej od pozwanej na rzecz powoda określoną kwotę pieniężną oraz w zakresie, w którym zasądzono od A. F. na rzecz A. T. kwotę 3 602,81 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono:

1. obrazę przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 5 k.c. poprzez jego nieprawidłową wykładnię, a w jej wyniku przyjęcie, że powództwo może być częściowo uwzględnione, co nie pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego,

2. naruszenie art. 405 k.c. w zw. z art. 411 k.c. poprzez przyjęcie, że kwota zapłacona przez rodzinę pozwanej na wykup mieszkania spadkodawczyni nie stanowiła długu spadkowego,

3. obrazę art. 1008 k.c. poprzez przyjęcie, że spadkodawczyni mogła wydziedziczyć A. T., a jeśli tego nie uczyniła, to wolą jej było zachowanie przez niego prawa do zachowku,

4. mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania, a w szczególności:

a) art. 233 k.p.c. poprzez przyjęcie, że okoliczność pokrycia kosztów wykupu mieszkania powinna być wykazana pokwitowaniami bądź przelewami i bezpodstawną odmową dania wiary zeznaniom świadków na tę okoliczność,

b) art. 102 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie,

5. sprzeczność ustaleń Sądu z materiałem dowodowym poprzez pominięcie w tych ustaleniach pokrycia kosztów wykupu mieszkania przez rodzinę pozwanej.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na rzecz pozwanej kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Na terminie rozprawy apelacyjnej w dniu 2 kwietnia 2014 roku pełnomocnik pozwanej podtrzymał swoje stanowisko w sprawie, natomiast pełnomocnik powoda wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

apelacja w przeważającej mierze jest bezzasadna i jako taka została oddalona.

Zasadnym było jedynie uwzględnienie apelacji w zakresie zasądzonych na rzecz powoda odsetek od kwoty 34 804 zł, które zdaniem Sądu Rejonowego należały się A. T. za okres od dnia 18 czerwca 2011r. do dnia 25 czerwca 2013r. oraz w zakresie określenia terminów płatności poszczególnych rat, na które rozłożone zostało świadczenie zasądzone na rzecz powoda i zmiana wyroku tegoż Sądu w tym zakresie.

Zaskarżone orzeczenie należało uznać w przeważającej mierze za prawidłowe, stanowiące wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego. Sąd Okręgowy podziela poczynione przez Sąd I instancji ustalenia za wyjątkiem

ustaleń dotyczących odsetek przyznanych za okres od dnia 18 czerwca 2011r. do dnia 25 czerwca 2013r., a w konsekwencji przyjmuje je, poza w/w zakresem, za własne.

W pierwszej kolejności rozważenia wymagają zgłoszone przez pozwaną zarzuty dotyczące uznania przez Sąd I instancji, że nie można przyjąć by spadkodawczyni otrzymała od W. M. pieniądze na wykup spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...). Przede wszystkim należało zgodzić się z ustaleniem Sądu Rejonowego, iż powyższa okoliczność nie została przez stronę pozwaną udowodniona. Brak było jakichkolwiek dokumentów potwierdzających przekazanie przez ojca A. F. C. K. vel Karger jakichkolwiek pieniędzy na wykup wspomnianego wyżej spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu. Również zeznania świadków H. K. i W. M. nie dawały podstawy do przyjęcia, że takie przekazanie pieniędzy nastąpiło, bowiem świadkowie w swoich zeznaniach nie byli w stanie wskazać dokładnie, jaka kwota miała być przekazana ani czy nastąpić to miało w wykonaniu umowy pożyczki czy też darowizny. Sprzeczności i niedokładności w tych zeznaniach, a także fakt, iż były to osoby mogące być zainteresowanymi określonym rozstrzygnięciem przedmiotowej sprawy powodują, że ich zeznaniom nie można było dać wiary. Nie ma przy tym racji skarżąca podnosząc, iż niedokładności i sprzeczności w tychże zeznaniach mają świadczyć o ich prawdziwości, z uwagi na upływ czasu od rzekomego dokonania wyżej opisanej czynności. Zasadnym było przyjęcie stanowiska odwrotnego do stanowiska skarżącej, które to stanowisko trafnie przyjął Sąd I instancji.

Chybiony był również zarzut skarżącej, iż Sąd Rejonowy dopuścił się obrazy art. 1008 k.c. poprzez przyjęcie, że spadkodawczyni mogła wydziedziczyć A. T., a jeśli tego nie uczyniła, to wolą jej było zachowanie przez niego prawa do zachowku. Zdaniem skarżącej spadkodawczyni nie mogła wydziedziczyć powoda z uwagi na brak po temu przesłanek. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji trafnie jednak przyjął, iż taka możliwość faktycznie istniała. Gdyby bowiem C. K. vel Karger w swoim testamencie wydziedziczyła swojego syna to, abstrahując od skuteczności tej czynności, stanowiłoby to jasny sygnał, iż jej wolą było pozbawienie go prawa do należnego mu zachowku. Skoro zaś tego nie uczyniła to, jak trafnie przyjął Sąd Rejonowy, w pełni zasadnym było przyjęcie, iż jej zamiarem było pozostawienie mu prawa do otrzymania należnego mu zachowku. Dlatego też argumentację skarżącego w tym zakresie należało uznać za bezzasadną.

Sąd Okręgowy uznał, iż prawidłowo Sąd I instancji przyjął, że w przedmiotowej sprawie nie znajduje zastosowania art. 5 k.c. i że dochodzenie przez powoda od pozwanej zachowku nie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Przede wszystkim podkreślenia wymaga fakt, że art. 5 k.c. przy roszczeniach o zachówek powinien być stosowany w sytuacjach wyjątkowych, jakie w przedmiotowej sprawie nie wystąpiły. Trafnie bowiem Sąd Rejonowy wskazał, że brak kontaktów powoda z jego matką nie był w żadnym stopniu przez niego zawiniony, gdyż to ona nie interesowała się swoim synem od czasu, gdy miał on 4 lata. A. T. podejmował próby nawiązania kontaktu z C. K. vel Karger, jednak były one bezskuteczne. O śmierci swojej matki dowiedział się od rodziny pozwanej. Poza tym strona pozwana sama przyznała, że nie można powodowi postawić zarzutu, iż nie utrzymywał on kontaktów ze swoją matką. Podkreślenia wymaga fakt, że matka powoda nigdy nie miała chociażby ograniczonej władzy rodzicielskiej nad A. T., a w piśmie, w którym przekazała opiekę nad nim jego ojcu wyraźnie zastrzegła, że pragnie zachowania dla siebie pełni władzy rodzicielskiej. W tym świetle niezrozumiałym i niezasadnym jest powoływanie się przez skarżącą na to, że dochodzenie przez powoda należnego mu zachowku jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Skoro bowiem zaistniała sytuacja faktycznego braku kontaktu powoda z jego matką z wyłącznej winy spadkodawczyni, to nie można było przyjąć, że dochodzenie przez A. T. należnego mu zachowku jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. O takiej sprzeczności można byłoby mówić wyłącznie wtedy, gdyby brak tych kontaktów, jeśli nie w całości, to choćby w przeważającej mierze, byłby wynikiem zachowania powoda, co w przedmiotowej sprawie nie miało miejsca. Dlatego w ocenie Sądu II instancji dochodzenie przez powoda w przedmiotowej sprawie zachowku należało uznać za w pełni zgodne z zasadami współżycia społecznego.

Sąd Okręgowy uznał, że orzeczenie Sądu Rejonowego było wadliwe w zakresie, w którym zasądzało na rzecz powoda odsetki od kwoty 34 804 zł za okres od dnia 18 czerwca 2011r. do dnia 25 czerwca 2013r. Zgodnie z uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 września 1970r. sygn. akt III PZP 11/70, której nadano moc zasady prawnej, rozkładając zasądzone świadczenia pieniężne na raty, Sąd nie może – na podstawie art. 320 k.p.c. – odmówić

przyznania wierzycielowi żądanych odsetek za okres do dnia wydania wyroku zasądzającego świadczenie. Jednakże zasada ta doznaje wyjątku na gruncie spraw o zachówek, gdyż roszczenie o zachówek staje się wymagalne z chwilą określenia przez Sąd jego wysokości według cen z daty orzekania o nim i dopiero z tą datą staje się możliwe naliczanie odsetek za opóźnienie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 listopada 1997 r. sygn. akt I ACa 690/97). A zatem Sąd I instancji błędnie przyjął, że A. F. pozostawała w opóźnieniu z zapłatą na rzecz A. T. należnego mu zachowku od dnia 18 czerwca 2011r. będącego dniem następnym po doręczeniu jej odpisu pozwu w przedmiotowej sprawie.

Ponadto Sąd Rejonowy w sposób wadliwy określił terminy płatności poszczególnych rat, na które zasadnie, przy zastosowaniu art. 320 k.p.c., rozłożył zasądzone na rzecz powoda świadczenie. Należy mieć na uwadze, że wyrok Sądu I instancji w przedmiotowej sprawie nie został opatrzony rygorem natychmiastowej wykonalności, dlatego też terminy płatności poszczególnych rat nie mogły być przez ten Sąd określone datą dzienną, gdyż wyrok ten był nieprawomocny. W konsekwencji Sąd Rejonowy swoim orzeczeniem doprowadził do sytuacji, w której pozwana, zgodnie z orzeczeniem tegoż Sądu, byłaby zobowiązana do płacenie odsetek z uwagi na uchybienie terminowi płatności, którego, z uwagi na nieprawomocność wyroku, nie była zobowiązana dotrzymać. Sąd I instancji winien zatem w swym orzeczeniu zamieścić rozstrzygnięcie w przedmiocie terminu płatności poszczególnych rat poczynając od miesiąca następnego po miesiącu w którym nastąpiło uprawomocnienie się wyroku.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok i zasądził na rzecz powoda A. T. kwotę 34 804 zł, przy czym płatność tej kwoty rozłożył na 79 rat, z których pierwsza w kwocie 10 000 zł płatna do dnia 30 kwietnia 2014r., a każda następna w kwocie po 318 zł płatna do 15-go dnia każdego miesiąca poczynając od miesiąca maja 2014r., przy czym wszystkie raty płatne wraz z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat. Podkreślenia wymaga fakt, że Sąd II instancji był uprawniony do określenia datami dziennymi terminów płatności poszczególnych rat, bowiem jego orzeczenie z chwilą jego wydania jest prawomocne.

Dla celów porządkowych Sąd Okręgowy zmienił numerację poszczególnych punktów zawierających rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w ten sposób, że punktom 3, 4 i 5 nadał numerację odpowiednio 2, 3 i 4.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w zakresie powyżej opisanym, natomiast w oparciu o art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanej w pozostałej części jako bezzasadną.

Zważywszy na wynik kontroli instancyjnej o kosztach postępowania drugoinstancyjnego poniesionych przez stronę powodową Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1 200 zł, na którą składa się wynagrodzenie pełnomocnika powoda obliczone na podstawie § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Jedynym kosztem poniesionym przez stronę powodową w postępowaniu drugoinstancyjnym było wynagrodzenie pełnomocnika, gdyż apelację w przedmiotowej sprawie wносиła wyłącznie strona pozwana. Z uwagi na to, że pozwana przegrała sprawę przed Sądem II instancji w przeważającej mierze zasadnym było zasądzenie od niej na rzecz powoda kwoty 1 200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.